

Magdalena Widelka



*Konstanty Zamorski
w kręgu rodziny*



Jelita

Konstanty Zamoycki

*Aniela z Potockich
Zamoyska*



Pilawa

Pierwszy ordynat kozłowiecki – Konstanty Zamoyski urodził się w Warszawie 22 lutego 1846 roku¹ jako drugie dziecko Anny z Mycielskich i Jana Zamoyskich. Wczesne dzieciństwo spędził z rodziną w Polsce, mieszkając u krewnych w Warszawie i Klemensowie. W początku lat 50. XIX wieku podróżował z rodzicami do Hyères na południu Francji oraz do Brighton w Wielkiej Brytanii. Pod koniec 1852 roku jego ojciec kupił willę Montmorency pod nr 60 w Auteuil, na ówczesnych przedmieściach Paryża, niedaleko Lasku Bulońskiego. Tam Zamoyscy chcieli osiąść na dłużej porzucając „tułacze życie”, zapewne do czasu ukończenia przez dzieci edukacji. Zdawali sobie bowiem sprawę z niskiego poziomu kształcenia i postępującej rusyfikacji w szkolnictwie na terenie Królestwa Polskiego. Nie chcieli jednak, by ich pociechy „scudzoziemczały” na obczyźnie i planowali powrócić do kraju. Myśleli o kupnie majątku w okolicach Poznania, bo Jan nie chciał słyszeć o powrocie do Królestwa.² Mieszkając pod Paryżem, Zamoyscy razem z dziećmi bywali w Hotelu Lambert u Czartoryskich. Zofia Potocka po latach we wspomnieniach zapisała: *Rodzina Zamoyskich, a zwłaszcza Jan i brat jego gen. Władysław Zamoyski oddani byli całkowicie ks. Adamowi Czartoryskiemu i jego polityce; współpracowali z nim, żyli wśród emigracji, utrzymując bliskie stosunki z wybitniejszymi emigrantami i całym szeregiem wojskowych polskich.*³

¹ T. S. Jaroszewski, *Pałac Zamoyskich na Foksalu*, Warszawa 1987, s. 31.

² Dziennik Jana Zamoyskiego z 1859 roku, AMZK, sygn. MPK/A/3, k.17. Data zakupu willi nie jest znana, jednakże można się domyślać, że nastąpiło to około 1853 roku, gdy w Paryżu ustabilizowała się sytuacja społeczno-polityczna po obaleniu republiki z końcem 1851 roku. J. Baszkiewicz, I, Wrocław 1995, s. 495–508.

³ Z. B. Potocka, *Peczara, Moje własne wspomnienia*, Łomianki 2014, s. 210.



1. Anna i Jan Zamoyscy z dziećmi: Jadwigą, Konstantym i Janem w ogrodzie w Auteuil, fot. P. Maujean, Paryż, ok. 1854 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

W wieku 13 lat Konstanty został osierocony przez matkę, która zmarła na gruźlicę. Wraz z odejściem Anny skończył się czas matczynej czułości łagodzących surowość metod wychowawczych ojca. Jan pod pewnymi względami powielał w nich sposób, w jaki sam był wychowywany, jednakże należy podkreślić, że w stosunku do swoich pociech był niezwykle opiekuńczy i troskliwy, starając się zrekompensować im stratę matki. Konstantym podczas wyjazdów ojca „w interesach” opiekowało się dwóch wychowawców: Zakrzewski i Kropiwnicki. Jan wówczas sprawował dozór nad synem korespondując z nimi, a ci co pewien czas dostarczali mu obszernych raportów z postępów w nauce, jak i o zachowaniu chłopca. Po jednym z takich raportów Konstanty listownie przeproszał za swoje zachowanie: *Zaraz mocno żałowałem i żałuję moje zapomnienie się względem zastępujących Papy przy nas*



2. Konstanty Zamoyski, autor nieznany, Francja, ok. 1864 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

*i przeprosiwszy, a zatem i spełniwszy karę naznaczoną, wziąłem się w czempredzej do kupy i zaraz rozpocząłem do dobrego sprawowania się, dla zakrycia poprzedniego wielkiego błędu, z mocnem postanowieniem jednak, już nigdy nie ubliżyć starszym, a zwłaszcza tym którzy Papy miejsce, a więc miejsce Boga przy nas zastępują.*⁴ Z korespondencji, którą Konstanty prowadził z ojcem aż do jego śmierci w 1878 roku, wynika, że młody Zamoyski wychowywany był w karności i posłuszeństwie. Jan w listach do syna w dość surowym tonie napominał go i wskazywał potrzebę stałej nad sobą pracy: *Proś ciągle Boga o pomoc do nabycia wszelkiej najpotężniejszej siły nad sobą. Pracuj niezmiordowanie nad dalszym rozwijaniem władz umysłowych, nabywaj co najwięcej*

⁴ List Konstantego do ojca z 6 października 1861 roku, AMZK, sygn. MPK/A/4, k. 19. Paulina Morowska związana była z rodziną Zamoyskich do swojej śmierci w 1890 roku. Z listów wynika, że była ona opiekunką i gospodynią. Została pochowana w kaplicy rodowej Zamoyskich na cmentarzu w Kamionce.



3. Konstanty Zamoyski (stoi piąty z lewej) wśród uczniów i profesorów Petit Seminaire w Orleanie; fot. Touzery zw. Gustave Jeune, Francja, 1866–1867; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.

nauk, dzielnie używaj się do wszelkich najważniejszych spraw i potrzeb. A zalecam przy tym zawsze najściślejszą oszczędność. Zalecam także ora et labora.⁵

W 1865 roku Konstanty zaczął uczęszczać do Petit Seminaire w Orleanie, by tam przygotować się do matury. Uczył się w klasie filozofii i dodatkowo uczęszczał na wykłady z przedmiotów ścisłych, języków klasycznych i literatury. Do egzaminu maturalnego przystąpił w 1866 roku w Akademii w Clermont-Ferrand, ale bez pomyślnego rezultatu.⁶ Po niepowodzeniach związanych z maturą, zarzucił dalszą edukację we Francji i w początku 1867 roku przyjechał do kraju. Po raz pierwszy, będąc już osobą dorosłą, zetknął się z kulturą i tradycjami polskimi, o których, jak sam mówił, miał zaledwie nikłe wyobrażenia. Przez pierwsze miesiące składał liczne wizyty swoim krewnym i zaprzyjaźnionym rodzinom. Nieco później, idąc za wskazaniem ojca, zaczął pracę w Kancelarii Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, trafiając pod opiekę ordynata Tomasza Zamoyskiego. Tam oprócz zarządzania, poznał

ustrój prawny Królestwa Polskiego, a także, by podnieść swoje kwalifikacje, pilnie studiował trzytomowe dzieło Michała Oczapowskiego *O gospodarstwie krajowym*. Pod koniec sierpnia, w celach edukacyjnych, pojechał do Paryża na wystawę światową, a w następnym roku odbywał praktyki w majątku swojego stryjecznego brata, Józefa Zamoyskiego, w Starej Wsi. Pod koniec kwietnia 1868 roku 22-letni wówczas Konstanty przyjechał po raz pierwszy do Kozłówki. Majątek zrobił na nim ogromne wrażenie. Jak pisał do ojca, obcowanie z naturą i wiejskie powietrze dodawało mu zdrowia. By sprawnie przemieszczać się i podglądać pracę w folwarkach, kupił sobie konia. W pałacu natomiast zajął się segregowaniem *papierów i książek Papy*. Kazał też oczyścić i oprawić w ramy znajdujące się tam obrazy. Z każdym kolejnym przyjazdem do majątku zyskiwał coraz większą autonomię w podejmowaniu decyzji związanych z gospodarowaniem, co niewątpliwie dawało mu motywację do dalszych działań i coraz dłuższych pobyków w Kozłowie. Stopniowo też zapoznawał się ze stanem interesów swego ojca.⁷

Pod koniec maja 1870 roku Konstanty Zamoyski po *dobrym namyśle* poprosił Wandę z Ossolińskich Potocką o rękę jej córki, Anieli. Miesiąc później otrzymał od ojca w prezencie ślubnym klucz kozłowiecki. 17 sierpnia 1870 roku między narzeczonymi została spisana intercyza określająca sposób dziedziczenia dóbr, które z kolei wniosła w posagu panna młoda.

30 sierpnia 1870 roku hrabia Konstanty Zamoyski poślubił Anielę z Potockich, córkę Tomasza i Wandy z Ossolińskich. Ojciec Anieli już nie żył. Od matki w posagu córka dostała nieruchomość w Warszawie przy ulicy Foksal, o wartości 100 tysięcy rubli, i dobra Turośń w guberni grodzieńskiej, szacowane na 50 tysięcy rubli.⁸

Zaraz po ślubie młodzi Zamoyscy zamieszkali w Kozłowie. Anieli również przypadła do gustu ta posiadłość. W jednym z listów do matki napisała, że zamierza zająć się ogrodem, a Konstanty urządza mieszkanie w pałacu.

⁵ W. Odorowski, dz. cyt.

⁶ A. Szczepaniak, dz. cyt., s. 267.

⁷ Listy Konstantego do ojca, AMZK, sygn. MPK/A/4: z 15 października 1865 roku, k. 30–33; z 28 marca 1866 roku, k. 40; z 8 lipca 1866 roku, k. 46; z 10 października 1866 roku, k. 52; niedatowany [28 marca 1867], k. 54, 55; z marca 1867 roku, k. 56, 57; z 5 kwietnia 1867 roku, k. 58, 59; z 8 kwietnia 1867 roku, k. 60, 61; z 12 kwietnia 1867 roku, k. 62, 63; z 30 kwietnia 1867 roku, k. 64, 65; z 15 maja 1867 roku, k. 66, 67.

⁸ J. Kita, *Tomasz Potocki (1809-1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 146; Listy Konstantego do ojca, AMZK, sygn. MPK/A/4: z 24 maja 1870 roku, k. 117, 118; z 29 czerwca 1870 roku, k. 119, 120; Akt dotyczący podziału majątku przez Jana, AMZK, sygn. MPK/A/88, k. 8–13; Kopia intercyzy, AMZK, sygn. MPK/A/25, k. 1, 2.



4. Leon Biedroński, Portret Konstantego Zamoyskiego, 1905 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.



5. Leon Biedroński, Portret Anieli Zamoyskiej; 1905 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.



6. Autor nieznany, Portret Anieli Zamoyskiej, 1872 (?); ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.



7. Fotografia z polowania w Peczarze, od lewej: Konstanty Zamoyski, Janina Potocka, Jan Zamoyski, Konstanty Potocki, Aniela Zamoyska i nieznany mężczyzna, ok. 1875 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.

Wraz z otrzymaniem majątku Zamoyski zajął się nie tylko jego doglądaniem, ale też korzystaniem z dobrodziejstw. W grudniu 1870 roku uczestniczył w pierwszym swoim polowaniu, na którym, jak z dumą donosił ojcu, ustrzelił odyńca. Było to dla niego ogromne przeżycie. Od tej pory polował dość często, czego dowodzą zachowane w zbiorze fotografie i listy. W pierwszych latach małżeństwa Zamoyscy dużo podróżowali za granicę, jeździli też do Tyczyna w Galicji, gdzie odwiedzali Jadwigę Wodzicką, siostrę Konstantego i mieszkającego wówczas u niej ojca.⁹

Rok 1876 był dla Zamoyskiego dość pechowy. Aniela długo chorowała na płuca, co bardzo go niepokoiło ze względu na wspomnienie suchot matki. Ledwie doszła do zdrowia, od uderzenia pioruna spłonęły zbiory w folwarku Skrobów. Straty były znaczne i spowodowały cięcia wydatków. Na domiar złego we wrześniu, na rozkaz cara, urzędnicy rosyjscy kazali ziemianom zliczyć konie i inwentarz, by w razie potrzeby przekazać je wojsku, które

⁹ Listy Konstantego do ojca, AMZK, sygn. MPK/A/4: z 14 października 1870 roku, k. 121, 122; z 29 listopada 1870 roku, k. 123, 124; z 29 marca 1871 roku, k. 127, 128; z 28 maja 1871 roku, k. 129, 130; z 14 września 1873 roku, k. 136, 137.



8. Leopold Horowitz, Portret Konstantego Zamoyskiego, 1877 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.



9. Leopold Horowitz, Portret Anieli Zamoyskiej, 1877 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.



10. W ogrodzie na Foksalu od lewej: Izabela Wodzicka, Konstanty Zamoyski, Jadwiga Wodzicka, Jan Zamoyski i służący; Warszawa, l. 80. XIX w.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

mobilizowało się do wojny z Turcją.¹⁰ Nie wiadomo, czy te wydarzenia wpłynęły na decyzję Zamoyskiego o rozpoczęciu inwestycji w Warszawie przy ulicy Foksal w październiku 1877 roku, o czym w liście donosił ojcu: *Wyłączamy dla siebie najpiękniejszą część ogrodu nad Wisłą, resztę zaś mam zamiar podzielić na mniejsze własności i sprzedać częściowo. Interes ten, jeśli dobrze mi pójdzie, przedstawia się zdaje bardzo korzystnie. Za długo byłoby opisać go Kochanemu Papie we wszystkich szczegółach, ale w kilku słowach powiem, w jaki sposób przedstawia się on rachunkowo, gdyż to jest najważniejsze. Dom przeznaczony dla nas, którego budowa wyniesie około 50 000 rubli, nie rachując urządzenia wewnętrznego, wypaść nam darmo powinien, a oprócz tego w dodatku zyskamy grunt i jakie 100 000 rubli kapitału. Taki rezultat osiągnąć powinienem.*¹¹ Już w 1880 roku pałac razem z oficynami był wybudowany, lecz Konstanty mieszkał tam jedynie czasowo, podczas pobytów w stolicy.¹²

¹⁰ Listy Konstantego do ojca, AMZK, sygn. MPK/A/4: z 4 czerwca 1876 roku, k. 161, 162; z 20 lipca 1876 roku, k. 163, 164; z 30 września [1876 roku], k. 165, 166; z 23 września 1876 roku, k. 167–170.

¹¹ List Konstantego do ojca z 29 października 1877 roku, AMZK, sygn. MPK/A/4, k. 179, 182.

¹² T. S. Jaroszewski, *Pałac Zamoyskich na Foksalu*, Warszawa 1987, s. 38.



11. Konstanty Zamoyski, fot. Reichardt & Lindner, Berlin, l. 80. XIX w.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.



12. Rodzina Zamoyskich na tarasie pałacu w Kozłowie; od lewej: Maria z Potockich Adamowa Zamoyska, Konstanty Zamoyski, Julia z Potockich Branicka, Władysław Branicki, Aleksander Zamoyski (siedzi po turecku), Aniela Zamoyska, Michał Zamoyski, Adam Zamoyski; ok. 1910 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.

O działalności publicznej Konstantego Zamoyskiego niewiele wiadomo, musiał jednak cieszyć się poważaniem, choćby z racji nazwiska, gdyż w połowie maja 1878 roku został wybrany na wiceprezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.¹³ Utrzymywał też kontakty z biskupem diecezji lubelskiej Walentym Baranowskim oraz mieszkającym u biskupa jego bratem Janem, astronomem i przyrodnikiem. Po śmierci biskupa, Zamoyski niemal natychmiast zaczął z Janem korespondencję, w której wyraził chęć zakupu biblioteki Walentego Baranowskiego. Z początkiem listopada 1878 roku kolekcja książek Konstantego powiększyła się o 1 300 woluminów.¹⁴

Kolejne lata upływały Zamoyskim na typowym życiu włościańskim, które dzieliło się na czas pracy, doglądania i rozwijania majątku oraz czas

związany z utrzymywaniem kontaktów rodzinnych i towarzyskich. Był to okres spokoju i prosperity. Konstanty mógł oddawać się swojej pasji łowieckiej nie tylko we własnych lasach, ale też w innych majątkach. Był oczekiwanym gościem między innymi w Peczarze – majątku Janiny, siostry Anieli, i Konstantego Potockiego.¹⁵

Pod koniec 1882 roku Zamoyscy otrzymali od Władysława Branickiego propozycję wspólnej podróży do Ameryki. Branicki pytał w liście *Czy Aniela przygotowuje się do zamierzonej podróży do Ameryki. Ty jako mąż towarzyszyć musisz. Nie zapomnij wziąć swojej wędkę, bo na oceanie może będzie Ci się lepiej wiodło*.¹⁶ Do wyjazdu prawdopodobnie nie doszło, gdyż nie ma o nim jakiegokolwiek wzmianki czy dokumentu.

Po nagłej śmierci XIV ordynata zamojskiego Tomasza Franciszka, pod koniec grudnia 1889 roku, Konstanty Zamoyski został opiekunem jego najstarszego syna, Maurycego, oraz kuratorem ordynacji. Sprawował tę pieczę do chwili osiągnięcia przez Maurycego wymaganego statutem 21 roku życia, po czym w połowie 1892 roku przekazał mu ordynację.¹⁷

Dla Konstantego nabyte w tym czasie doświadczenia w zarządzaniu ordynacją rodową oraz obcowanie ze spuścizną kulturalną, artystyczną i naukową przez wieki gromadzoną przez ród Zamoyskich miały kluczowe znaczenie dla dalszych decyzji związanych z własnym majątkiem. Na początku lat 90. XIX wieku Konstanty rozpoczął starania o utworzenie ordynacji z klucza kozłowieckiego i nieruchomości warszawskich. Nie doczekawszy potomka, chciał w ten sposób zabezpieczyć swój znaczny majątek przed podziałem, między spadkobierców, ale też chciał zyskać pewną autonomię i dowolność w zamierzonych działaniach. Ordynacje miały bowiem własne statuty, które tworzyły z nich rodzaj enklaw. Państwa zachodnioeuropejskie uznawały wówczas ordynacje za anachroniczne, jednakże ze względu na specyficzną sytuację narodowościową i polityczną na ziemiach polskich pod koniec XIX wieku powstało ich najwięcej.¹⁸ O utworzenie ordynacji w tym samym czasie starali się też bliscy krewni Zamoyskiego: Izabela z Czartoryskich Działyńska

¹⁵ J. Potocka, *Peczara. Dziennik 1914–1919*, Łomianki 2014, s. 209–211.

¹⁶ List Władysława Branickiego do Konstantego Zamoyskiego z 1 listopada 1882 roku, AMZK, sygn. MPK/A/88, k. 72.

¹⁷ M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów Zamoyskich*, Lublin 2009, s. 107, 110.

¹⁸ M. Kozaczka, *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Rzeszów 1996, s. 20.

¹³ List Konstantego do ojca z 15 maja 1878 roku, AMZK, sygn. MPK/A/4, k. 185, 186.

¹⁴ O kolekcji woluminów zakupionych przez Konstantego Zamoyskiego pisze W. Odorowski.

w majątku Gołuchów¹⁹ i Adam Czartoryski w Sieniawie.²⁰ Konstanty stanął przed bardzo trudnym zadaniem, bowiem w zaborze rosyjskim niepodzielne majątki ziemskie o odrębnych statutach powstawały tylko w drodze wyjątków, na podstawie ukazów carskich. Do tego czasu w Królestwie Polskim powstały tylko dwie ordynacje: opinogórska Wincentego Krasińskiego w 1844 roku i ordynacja Franciszka Łubieńskiego w 1877 roku.²¹

Po wielu latach starań 12 maja 1903 roku ukazem cara Mikołaja II majątek Konstantego Zamoyskiego stał się ordynacją. Niemalą rolę w jej utworzeniu odegrały przyjazne stosunki rodziny Zamoyskich z dworem carskim, sięgające jeszcze dziada Konstantego, Stanisława Kostki, później służba dyplomatyczna w Petersburgu jego ojca i, co może kluczowe, służba na dworze jego stryjecznego brata, Adama Zamoyskiego (późniejszego II ordynata kozłowieckiego), w roli dworskiego mistrza ceremonii i adiutanta przybocznego cara Mikołaja II.²²

Rozpoczęcie prac budowlanych w Kozłówce nastąpiło w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku, a ich nasilenie przypadło na lata 1898–1911. Klucz kozłowiecki liczył w sumie 7650 hektarów, z czego 4451 hektarów stanowiły lasy. W skład dóbr wchodziło osiem folwarków, cztery rewiry leśne, trzy młyny, dwie cegielnie, tartak, gorzelnia, mleczarnia i kopalnia torfu. Długoletnia i gruntowna rozbudowa zespołu pałacowego w Kozłówce przeobraziła go zupełnie. Wiejska siedziba przekształciła się we wspaniałą monumentalną rezydencję, świetnie dostosowaną do swojej nowej funkcji – siedziby ordynacji.²³

Zygmunt Kamiński w latach 1910–1914 bywał w Kozłówce, z tego okresu zanotował we wspomnieniach: *Zamoyscy zimę spędzali w Warszawie bądź podróżowali za granicę, natomiast w miesiącach ciepłych najchętniej przebywali w Kozłówce. Hrabina Aniela osoba wielkiej łagodności i dobroci charakteru, z powodu nadmiernej tuszy i słabego zdrowia pozostawała przeważnie w domu, natomiast ordynat, czynnego i ruchliwego temperamentu lubił się poruszać, jeździć, robić wycieczki do najpiękniejszych kniei swych dużych lasów, spacerować, a ponieważ nie miał w okolicy wiele sąsiedztw, upodobał sobie szczególnie Leśce i bardzo często odwiedzał moich teściów. Zwykle w porze podwieczorku, latem zajeżdżał lekkim powozikiem, pięknie zaprzężonym w czwórkę doskonale*



13. Aniela i Konstanty Zamoyscy oraz Zofia Wodzicka i nieznana kobieta w podcieniach pod tarasem wschodnim pałacu w Kozłówce, ok. 1902 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

dobranych koni, zawsze w towarzystwie starszego kamerdynera, którego zadaniem było opiekować się ordynatem, dotrzymywać mu towarzystwa, zabawiać go i dostarczać rozrywek [...] nazywano go „Pan Adam”. Osoba p. Konstantego, pięknego mężczyzny, o wyjątkowej kulturze towarzyskiej i poczuciu humoru, zainteresowała mnie od pierwszego spotkania swą nieprzeciętnością, swobodą obejścia, zamiłowaniem do sztuki, prawdziwie wielkopańską uprzejmością i grzecznością. Wyróżniał się wybitnie od reszty świata arystokratycznego odrębnością upodobań, wśród których nie było miejsca na tak powszechne podówczas zainteresowania wyścigami, grą w karty i w ruletkę w Monte Carlo, sportem, polowaniem, baletem, operetką, półświatkiem itp. Właściwą dziedziną jego upodobań było malarstwo, kolekcjonowanie dzieł sztuki i muzyka.²⁴

Wieczory w Kozłówce poświęcone były muzyce. Więc albo uruchamiany był jeden z patefonów i zbiór płyt, albo p. Konstanty prowadził nas do kaplicy

¹⁹ R. Kęsinowska, *Gołuchów. Rezydencja magnacka w świetle źródeł*, Gołuchów 2011, s. 114.

²⁰ M. Kozaczka, *Gospodarka...*, s. 26.

²¹ Tamże, s. 15, 16.

²² A. Belina Brzozowski, *Kozłówka w moich wspomnieniach 1924–1942*, Kozłówka 1998, s. 121.

²³ *Pałac Zamoyskich w Kozłówce*, Kozłówka 2008, s. 8; A. Szczepaniak, dz. cyt., s. 268.

²⁴ Z. Kamiński, dz. cyt., s. 409.



14. Konstanty i Aniela Zamoyscy oraz August Krasicki, Kozłówka, 1915 r.; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.

pałacowej i zasiadał na chórze, aby uraczyć koncertem wspaniałych organów wurlitzerowskich. Polegało to na tym, że hrabia z temperamentem i wyczuciem regulował rejestry instrumentu, operował skomplikowanym systemem pedałów, cieniował różne tony, natomiast rolę solisty spełniał automat „organiola”, odtworzający mechanicznie utwory muzyczne. [...] przeżycia muzyczne, które zawdzięcza w młodości p. Konstantemu i jego mechanicznemu instrumentowi zaliczam do najmocniejszych. Pamiętam te wstrząsające momenty IX Symfonii Beethovena. Pamiętam nawet żarzące się w mroku cygarety w ustach hrabiego, podczas gdy ręce miał zajęte regulowaniem tonów instrumentu.²⁵

Po ukończeniu prac budowlanych Zamoyski ledwo cztery lata cieszył się spokojem i stabilizacją, bowiem działania militarne podczas I wojny światowej

poważnie zagroziły pałacowi kozłowieckiemu. Legiony Polskie walczące u boku armii Austro-Węgier nacierały na wojska rosyjskie na linii Kamionka–Kozłówka–Nowodwór. Podczas zaciętych walk pod Kamionką z początkiem sierpnia 1915 roku uległy spaleni lub zniszczeniu folwarki należące do ordynacji, na szczęście pałac ocalał. Aniela i Konstanty długo zwlekali z opuszczeniem swojej siedziby. W ostatniej chwili wyjechali do Lublina i tam przesiedzieli podczas bitew, które miały miejsce między Lubartowem a Kockiem, a potem wrócili do siebie.²⁶ Okolice ordynacji do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości stale były w zasięgu działań militarnych lub przegrupowań wojsk.²⁷

20 lutego 1917 roku na zapalenie płuc zmarła żona Konstantego, Aniela. Pod koniec maja Władysław Sobański usiłował pomóc hrabiemu w wyjeździe z kraju przez Czerwony Krzyż, jednak najwyraźniej to mu się nie udało, gdyż Zamoyski pozostał w Kozłowie. Po wojnie gospodarowanie w ordynacji było niezwykle trudne. Ciężka sytuacja bytowa miejscowej ludności oraz zniszczenia w folwarkach pod koniec 1918 roku doprowadziły do strajku pracowników ordynacji kozłowieckiej, którzy wysunęli żądanie utworzenia Rady Delegatów Służby Folwarcznej i przejęcia przez nią zarządu nad majątkiem. Na terenie Lubelszczyzny w kolejnych miesiącach dochodziło do wielu takich strajków, co wymusiło wprowadzenie przez sejm reformy rolnej, która jednak nie satysfakcjonowała żadnej ze stron. Kolejne dwa strajki wybuchły w Kozłowie w 1922 i 1923 roku.²⁸

Konstanty zmarł w 1923 roku, sześć lat po śmierci Anieli. Pochowany został obok niej na cmentarzu w Kamionce, w kaplicy grobowej, którą wznosił w 1890 roku.²⁹

²⁵ Tamże, s. 413, 414.

²⁶ J. Potocka, *Peczara*, s. 37, 81, 87.

²⁷ *Bitwa pod Kockiem* [w:] <http://forumgenealogiczne.pl/viewtopic.php?t=1478> [dostęp 01.03.2015].

²⁸ M. Kozaczka, *Gospodarka ...*, s. 45–47.

²⁹ A. Szczepaniak, dz. cyt., s. 268.



Jelita

Jan Zamorski

Anna Mycielska



Dolega



ojciec Konstantego – Jan urodził się w Wiedniu 16 lutego 1802 roku.¹ Był trzecim dzieckiem Zofii z Czartoryskich i Stanisława Kostki Zamoyskiego. Przez pierwsze cztery lata życia pozostawał w stolicy Austrii pod opieką nianiek. W zimie 1806 roku, gdy Zamoyscy zjechali do Wiednia, Jan poznał swoich rodziców i rodzeństwo. Mając siedem lat przyjechał po raz pierwszy do kraju.²

Między 1810 a 1813 rokiem razem z bratem Władysławem uczył się na pensji pana Muranie w Paryżu.³ Do Warszawy młodzi Zamoyscy zjechali w 1814 roku i w kraju przebywali do czasu rozpoczęcia studiów w Genewie w 1817 roku. Władysław Zamoyski napisał po latach: *Brat mój Jan silniej ode mnie uległ wpływom księdza Vuarin, tak pod względem pojęć religijnych, jak i politycznych. Zaczytał się w dziełach chrześcijańskich filozofów, w szczególności Pascala, wyrzekł się bywania w teatrze, dużo w samotności przebywał. Dość, że gonił za jakimś rodzajem doskonałości moralnej, do której ja zastosować się nie mogłem i nie chciałem. Jednak wpływ Jana zbawiennie na mnie działał; szacunek jaki miałem dla niego, zmuszał mnie do zastanawiania się nad sobą i nieraz był mi hamulcem.*⁴ Osobliwy był między nami stosunek. Kochaliśmy się serdecznie, wzajemnieśmy się zagrzewali do wszystkiego, co zacne, zwłaszcza do obowiązków względem ojczyzny, ale usposobienia nasze wręcz przeciwne były. Jan miał pojęcie cnoty wzniosłe, surowe, poetyczne,

¹ A. Cholewianka-Kruszyńska, Piękna i dobra. Opowieść o Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 2008, s. 66.

² Tamże, s. 83–85, 89.

³ Tamże, s. 93.

⁴ *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, T. I, Poznań 1910, s. 81.



1. Portret Jana Zamoyskiego, kopia obrazu Firmina Massota z 1819 r. malowanego w Genewie; olej, płótno.

do ludzi był nieśmiały, sam w sobie zamknięty, miłość własną miał drażliwą.⁵ Po trzech latach spędzonych w Genewie, chłopcy dalszą edukację kontynuowali na Uniwersytecie Berlińskim. Jan studiował prawo i administrację, uczęszczał też na wykłady z filozofii, które były prowadzone przez Hegla. Ponieważ był z natury cichy, po skończeniu studiów w 1822 roku ojciec rozkazał zwiedzać Drezno i Wiedeń, przepisując mu bywanie tam w towarzystwie, do czego dotąd nie można go było skłonić.⁶

Zgodnie z wolą ojca, około roku 1828 wyjechał do Petersburga, gdzie rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W kilka miesięcy później brał udział w misji dyplomatycznej w Neapolu. W początku lat trzydziestych dosłużył się tytułu szambelana, jednak *Jan ku wszystkiemu co moskiewskie, okazywał nieufność i odrazę [...] z uczucia powinności umiał ją pokonać i rozpoczął życie do służby publicznej [...] ale wytrwać nie zdołał.*

⁵ Tamże, s. 96.

⁶ Tamże, s. 116, 119.



2. Jan Zamoyski, litografia Josepha Kriehubera z 1839 r.; fot. Jan Mieczkowski, Warszawa, lata 80. XIX w.

Jako jedyny z dorosłych synów ordynata nie brał udziału w powstaniu listopadowym. W Petersburgu przebywał wówczas jego ojciec, który przybył na dwór cara na znak lojalności wobec prawowitego króla polskiego, odcinając się tym samym od zrywu narodowowyzwoleńczego. Jan zwolniony został ze służby dyplomatycznej najprawdopodobniej w kwietniu 1832 roku i wraz z ojcem powrócił do kraju. W Warszawie rozpoczął pracę w biurze ministra sprawiedliwości, ale nie mogąc znieść nadużyć Nowosilcowa i wielkiego księcia Konstantego, poprosił o urlop i wyjechał do Paryża, a później do Grecji.⁷ Tam chciał wstąpić do wojska, by pomóc Grekom w walce o niepodległość. Swoim postanowieniem rozgniewał wielkiego księcia Konstantego, który kazał mu natychmiast udać się do Włoch i zameldować posłowi rosyjskiemu przy dworze tureckim.⁸

⁷ Tamże, s. 294, 301–303; S. Tarnowski, *Wspomnienie pośmiertne. Hr. Jan Zamoyski*, [w:] „Przegląd Polski” 1879–1880, cz. 3, s. 153, 154; K. Ajewski, *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1775–1856*, Warszawa 2010, s. 625–640.

⁸ *Jenerał Zamoyski*, T. I, s. 309, 310.



3. Portret Jana Zamoyskiego, namalowany na podstawie litografii Josepha Kriehubera; Polska, 4. ćw. XIX w.; olej, płótno.



4. Portret Anny z Mycielskich Zamoyskiej, Polska, 4. ćw. XIX w.; olej, płótno.

W 1836 roku powrócił do kraju. Będąc już właścicielem Dobiesławic w gminie Bejsce w województwie kieleckim, nabył od ciotki Anny Sapieżyny majątek kozłowiecki. Bywał tam i dbał o posiadłość, ale na stałe w niej nie zamieszkał, choć może i miał takie plany, bo do pałacu sprowadzał meble i obrazy.⁹

Dobiegając czterdziestki postanowił się ożenić. Wcześniej kochał się w Annie Dunin-Karwickiej i w Elizie Branickiej, która później została żoną Zygmunta Krasińskiego, ale z załotów nic nie wyszło. Po niepowodzeniach miłosnych, na wiosnę 1842 roku do kwestii ożenku podszedł już nieco inaczej. Będąc mężczyzną dojrzałym i statecznym, odrzucił porywy serca i postanowił wybrać żonę w drodze konkursu. W jego pamiętniku zachowały się w tabelę z punktami, jakie przyznawał wybranym pannom w kategoriach urody, zdrowia, majątku, przymiotów serca i przymiotów umysłu. Dodawał też punkty za ród, stosunki okoliczne i domowe. Zwykle najlepiej wypadła Anna Mycielska, mimo że nie była wśród kandydatek ani najbogatszą ani najurodziwszą panną. Zdaje się, że Jan od początku skłaniał się do jej kandydatury, ale wahał się i zastanawiał: „czy można ją będzie umiłować?” – pisał w pamiętniku. Z kilku tygodni dyskretniej obserwacji kandydatek sporządzał o każdej krótkie notatki. O Annie napisał: *Budowa bardzo niepełna do rodzenia, płaska – ręce nadzwyczaj chude koło łokcia. Le bassin [miednicy] nie widać przy modach terażniejszych. Twarz byłaby znośną, gdyby budowa pełniejsza była.* Innym razem – *śmiała dość, żywa, chce się dobrze wydać w rozmowie, a przecież rozmawiać to wypada, choć niekoniecznie źle. [...] Piękności mało, ale może podobać się.* Po kilku tygodniach stwierdził krótko: „Podoba mi się”, choć zastanawiał się, czy będzie ona posiadać cechy gwarantujące zgodne pożycie. Zapisał też opinie, często złośliwe, że pusta, lekkomyślna i żadna uciech świata. Po dokonaniu wyboru stwierdził: *ona zdaje się być dobra i łatwa do pożycia – a analizy piękności lepiej się bronić, mniejsza że włosy w rude wpadają, że nos za duży, oczy za szerokie, w ogóle nie brakuje jej wdzięku pewnego – tylko to jedno może mniej dobre, że się zdaje być zdrowia nie silnego, budowy zbyt słabej – ale i na to już uwagi zwracać nie należy. [...] Ma dużo zdaje się prostoty, szczeroty, otwartości, dobrej woli, przy tem wesoła, łatwa, a razem żywa, z usposobieniem do energii.* Zamoyski pragnął małżeństwa opartego na wzajemnym uczuciu, szacunku i wspólnych celach i dążeniach. Sposób, w jaki szukał żony, miał wyeliminować pomyłkę. Anna Mycielska poznała Jana na przełomie marca

⁹ I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983, s. 212.



5. Jan Zamoyski, reprodukcja dagerotypu Karola Beyera (?) z lat 40. XIX w.



6. Anna z Mycielskich Zamoyska, fot. z l. 50. XIX w., odbitka z zakładu Maksymiliana Fajansa, Warszawa, lata 70. XIX w.

i kwietnia 1842 roku, a już w maju przyjęła jego oświadczyzny. Ślub odbył się 4 lipca w kościele Filipinów w Gostyniu, w pobliżu którego znajdował się rodzinny majątek Mycielskich – Drzewce.¹⁰

Anna Mycielska urodziła się 25 czerwca 1818 roku w Tuliszkowie. Pochodziła z rodziny senatorskiej. Była typową przedstawicielką arystokracji. Dobrze grała na klawikordzie, miała talent do malarstwa i rysunku, była dość odcytana.¹¹ Znała język francuski i angielski. Lubiła powieści Aleksandra Dumasa. Wyszła za czterdziestoletniego Jana Zamoyskiego mając dwadzieścia cztery lata. Wydaje się, że ich małżeństwo było szczęśliwe. Listy, które do siebie później pisywali pełne są czułości i serdeczności. Anna w niecały rok po ślubie napisała do swojej siostry: *Nie uwierzysz, moja Józeczku, jaki ten mój mąż jest dobry, delikatny, czuły, miły, łatwy, wesoły, jednym słowem doskonały; co dzień inne w nim odkrywam cnoty; co dzień się szczęśliwszą czuję. Ty go jeszcze nie znasz, siostrzyczko, ale się przekonasz z czasem, co to jest za dusza wspaniała. On się od razu podobać nie może, bo jest zanadto zimny i mało mówiący. Ja teraz dopiero zgłębiam duszę jego, poznałam żywe i szlachetne jej uczucia, zasady, cele, dla których się poświęca.* Annie złośliwi zarzucali, że wyszła za hrabiego, by móc bywać w świecie, stroić się i korzystać z życia, a jemu, że zwabił ją na wszelkie dobrodziejstwa, a później nie pozwolił z nich korzystać.¹²

Po ślubie Zamoyscy mieszkali jakiś czas w Warszawie, później odwiedzali rodzinne posiadłości, ale w Kozłowie nigdy się nie osiedlili, gdyż Anna nie lubiła tego miejsca. Wydawało jej się smutne, może nazbyt prowincjonalne. Spędziła tu zaledwie dwa miesiące w 1845 roku. Zamoyscy doczekali się trojga dzieci. W 1844 roku przyszła na świat ich córka Jadwiga, w dwa lata później urodził się Konstanty – późniejszy ordynat kozłowiecki, a w 1849 roku Jan Władysław.¹³ W początku lat pięćdziesiątych, gdy sytuacja polityczna we Francji uspokoiła się i nastał czas II Cesarstwa, razem z dziećmi zamieszkali w Auteuil pod Paryżem, gdzie Jan kupił dom na osiedlu, zwanym Villa

¹⁰ A. Szczepaniak, *Małżeństwo i śmierć Anny z Mycielskich Zamoyskiej w świetle archiwaliów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, oraz Aneks I: Fragment dziennika Jana Zamoyskiego z 1842 roku*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie III. Panie z dworów i pałaców. Materiały III sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 11–13 października 2006*, pod red. H. Łaskiewicz, Lublin 2007, t. I, s. 288–295, 301–315.

¹¹ K. Mycielski, *Mycielscy, zarys monografii*, w serii „Rody Polskie”, Warszawa 1998, s. 98–100; S. Tarnowski, s. 153, 154.

¹² A. Szczepaniak, s. 294.

¹³ *Tablice genealogiczne Zamoyskich herbu Jelita*; cytata za K. Ajewski, s. 127.



7. Anna Z Mycielskich Zamoyska z synem Konstantym (?), reprodukcja dagerotypu Karola Beyera z 1846 r. (?)



8. Portret Anny z Mycielskich Zamoyskiej z synem Janem, namalowany według fotografii z 1854 roku; olej, płótno.



9. Dom Zamoyskich w Auteuil pod Paryżem, fot. z lat 50. XIX w.



10. Anna i Jan Zamoyscy z dziećmi: Jadwigą, Janem i Konstantym, w ogrodzie w Auteuil, fot. Alexandre, Paryż, 1857 r.

11. Portret Anny z Mycielskich Zamoyskiej, wzorowany na portrecie królowej Wiktorii autorstwa Franza Xavera Winterhaltera; Polska, 4. ćw. XIX w.; olej, płótno.



12. Portret Jana Zamoyskiego, według fotografii z lat 50. XIX w.; Polska, koniec XIX w.; olej, płótno.



Montmorency.¹⁴ Żyjąc na obczyźnie Zamoyski stał się gorliwym przeciwnikiem używania mowy francuskiej między Polakami. Władysław wspominał: *takim to było nawykiem, że kiedy mój brat począł przeciwko temu występować, zaledwie można było przypuszczać, by zamierzonego celu kiedykolwiek dopiął, długo też walczyć musiał i, jak każdy reformator, znieść niejednen zarzut przesady, drobiazgowości, nim mu się udało, sumienia wstrząsnąć i niejednego przekonać, że daremnie się sili na patryotyzm, że nie miłuje ojczyzny, kto mowy ojczystej nie strzeże, tak jak nie miłuje Boga, kto słowem bożym nie żyje.*¹⁵

Około 1854 roku Anna zaczęła chorować na gruźlicę, wychudła, co widać na jej fotografiach.¹⁶ Choroba trwała przez kilka lat, w których nastawały okresy znaczącej poprawy zdrowia, to znów wielkiego osłabienia. Jan w swoim pamiętniku prowadził skrupulatny i przejmujący opis ostatnich czterech tygodni życia żony, z którego wynika, że przeczuwając rychły koniec, Anna chciała przekazać nastoletniej córce wskazówki i rady życiowe, lecz nie znalazła na to sił. Bardzo martwiła się też o synów, szczególnie o Konstantego, którego uważała za lekkomyślnego. Była bardzo cierpiąca. Męczyły ją ciężkie ataki kaszlu, wymioty, bóle żołądka i język pokryty pleśniawkami. Miała stale wysoką gorączkę i nie mogła jeść. W ostatnich tygodniach życia towarzyszyły jej zmienne stany psychiczne spowodowane dużymi dawkami kodeiny. Anna zmarła w otoczeniu rodziny 14 grudnia 1859 roku, w wieku 41 lat. Ciało przewieziono do kolegiaty w Zamościu i tam pochowano, zgodnie z jej ostatnią wolą.¹⁷

Jan Zamoyski przeżył żonę o 20 lat. Po jej śmierci zajął się wychowaniem dzieci. (il. 18,19) Starał się utrzymywać z nimi bliski i serdeczny kontakt, choć zachowana korespondencja między nim a Konstantym może dziś wydawać się nazbyt rzeczowa i napominająca. Wówczas jednak była świadectwem głębokiej troski o los syna. 12 maja 1868 roku wydał swoją jedyną córkę Jadwigę za Ludwika Wodzickiego. Od tego czasu coraz częściej opuszczał podparyską willę i udawał się do Tyczyna w Galicji, gdzie mieszkali młodzi Wodziczcy. Majątek kozłowiecki, znajdujący się w Królestwie, przekazał synowi Konstantemu w 1870 roku, z okazji jego ślubu z Anielą Potocką. Do końca życia systematycznie korespondował ze swoimi dziećmi i interesował się ich sprawami. Jan

¹⁴ A. Szczepaniak, s. 295.

¹⁵ *Jenerał Zamoyski*, T. I, s. 309, 310.

¹⁶ MPK/F/III/79/222, MPK/F/38/181.

¹⁷ A. Szczepaniak, s. 299, oraz *Aneks II: Fragment dziennika Jana Zamoyskiego z 1859 roku*, s. 316–339.



13. Anna z Mycielskich Zamoyska, fot. z l. 50. XIX w., odbitka z zakładu Maksymiliana Fajansa, Warszawa, lata 70. XIX w.



14. Anna z Mycielskich Zamoyska z synem Janem, fot. Alexandre, Paryż, 1854 r.



17. Jan Zamoyski, fot. Karol Beyer, Warszawa, lata 60. XIX w.



18. Jan, Jadwiga i Konstanty Zamoyscy, fotografia wykonana przez firmę Alexandre po śmierci Anny Zamoyskiej w 1859 roku.



19. Popiersie Anny z Mycielskich Zamoyskiej, lata 60. XIX w.; marmur.

Zamoyski zmarł w Tyczynie 5 grudnia 1879 roku. Jego zwłoki przewieziono do kolegiaty w Zamościu, gdzie spoczął obok swojej żony Anny.¹⁸

We wspomnieniu pośmiertnym Stanisław Tarnowski napisał o Janie Zamoyskim: „Życie czynne nie było jego polem, a zwłaszcza czynne wystąpienia w sprawach politycznych, miał naturę zbyt niepodległą, zbyt prawdomówną i otwartą na to, by się nagiąć mogła do jakiegokolwiek kompromisu; pozbawioną zupełnie miłości własnej. Widział tylko marność i dziecinność w tem, co dla innych bywa podniecią lub żądzą, umysł teoretyczny i spekulacyjny, logiczny i konsekwentny. Był z matury myślicielem, był z rodziny tych umysłów, które filozoficznie badają politykę i formułują zasady lub budują systemy i często przez swoją logiczną ścisłość błędzą, ale nieraz i do prawd najistotniejszych dochodzą.”¹⁹

¹⁸ Wywiad Agnieszki Juzwa-Ogińskiej z Leszkiem Łojewskim, zamościaninem, który wraz z żoną Teresą odnowił kryptę Kolegiaty [w:] http://www.promemoria.pl/arch/2004_10/kolegiata.html, [dostęp].

¹⁹ S. Tarnowski, s. 153–154.



Pilawa

Tomasz Potocki



Topór

Wanda Ossolińskich

Teść Konstantego – Tomasz Potocki, był synem Michała Potockiego, senatora, wojewody Królestwa Polskiego, i Ludwiki z Ostrowskich. Urodził się 3 maja 1809 roku w Warszawie, w pałacu swojego dziadka, Aleksandra Potockiego. Pierwsze lata spędził głównie w rodzinnym majątku w Chrzastowie. Gdy miał kilka lat jego edukacją zajęli się guwernerzy. W dzieciństwie korzystał z dużej swobody, nie będąc obciążony żadnymi obowiązkami domowymi. Ponieważ był najstarszym synem, często towarzyszył ojcu w objazdach po majątku, gdyż był szykowany na głównego spadkobiercę. Ojciec starał się zapewnić mu staranne wykształcenie. Gdy skończył dwanaście lat rozpoczął naukę o profilu humanistycznym w Liceum Warszawskim. Uczył się też języka francuskiego, greckiego i niemieckiego oraz uczęszczał na prywatne lekcje fechtunku i muzyki.¹

Tomasz miał trzech braci: Henryka, Władysława i Stefana oraz siostry: Teresę Marię i Paulinę Apolonię. Obie jego siostry zostały żonami jednego z najbardziej kontrowersyjnych Polaków XIX wieku, a mianowicie margrabiego Aleksandra Wielopolskiego.² Tomasz Potocki *był człowiekiem rozumnym, postępowym, ideowym, biorącym udział we wszystkim, co się w kraju działo, choć niestety dla braku zdrowia w polityce udziału brać nie mógł. Miał jakoby wielki wpływ na swojego szwagra Aleksandra Wielopolskiego i rodzinna tradycja głosi, że nie doszłoby do niefortunnych przedpowstaniowych poczynañ Wielopolskiego, gdyby Tomasz Potocki nie był umarł w 1861 roku.*³

¹ J. Kita, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 109–112, 163, 165, 167.

² J. Kita, dz. cyt., s. 19.

³ Z. B. Potocka, *Moje własne wspomnienia*, [w:] *Peczara*, Łomianki 2014, s. 205, 206.

W 1824 roku, mając piętnaście lat, wstąpił do Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii z siedzibą w Warszawie. Słuchaczami tej elitarnej placówki byli między innymi Zdzisław i August Zamoyscy. Zajęcia ograniczały się w zasadzie do ćwiczeń frontowych oraz teoretycznego przerabiania regulaminów. Musztra i uciążliwa służba dzienna tak absorbowwały podchorążych, że trudno im było znaleźć czas na czytanie książek. Mimo to Potocki osiągał najwyższe w klasie rezultaty. 7 września 1827 roku zakończył naukę w stopniu podporucznika. Pełniąc służbę w Królestwie zaprzyjaźnił się z Juliuszem Słowackim, którego wprowadził na warszawskie salony.⁴

26 lipca 1830 roku Tomasz Potocki ożenił się z osiemnastoletnią hrabianką Marią Teresą z Aleksandrowiczów, córką kasztelana podlaskiego i senatora Królestwa Polskiego. Była z nich piękna para, ona wyróżniała się w opinii współczesnych urodą, a Tomasz był bardzo przystojny, o czym wspomniał Władysław Zamoyski. Tomasz był już skoligacony z rodziną swojej wybranki przez babkę i prababkę, które z domu były Ledóchowskie, tak jak teściowa. Ponadto ojciec Tomasza, jak i ojciec Marii, w jednym roku 1824 zostali mianowani kasztelanami – senatorami Królestwa Polskiego, wobec czego obie rodziny utrzymywały dodatkowo bliskie kontakty towarzyskie. Już wówczas mogło dojść do wstępnych ustaleń przyszłego mariażu Tomasza z Marią.⁵

Jeszcze przed powstaniem listopadowym Potocki poznał Juliana Ursyna Niemcewicza i księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Podobnie jak oni ufał w skuteczność polityki umiarkowanej, sprzeciwiającej się łamaniu praworządności w Królestwie. Ale gdy doszło do zrywu, obywatelski obowiązek kazał mu przystąpić aktywnie do działania. Potocki porzucił życie salonowe i świeżo poślubioną Marię i ruszył na wojnę z Rosją. Pod koniec stycznia 1831 roku został adiutantem polowym naczelnego wodza generała Michała Radziwiłła, a później generała Józefa Chłopickiego. Po raz pierwszy Tomasz wyróżnił się w bitwie pod Grochowem, jeżdżąc dwukrotnie pod ciągłym ostrzałem do Białoleki z rozkazami. Został za to odznaczony Złotym Krzyżem Wojskowym. 29 marca awansował na porucznika. W bitwie pod Dębem Wielkim za męstwo otrzymał Krzyż Kawalerski Virtuti Militari i został awansowany do stopnia kapitana II klasy.⁶ W początkach maja pod wsią Długosiodło leżącej w Puszczy

Białej przy kolejnej potyczce został ciężko ranny i spadł z konia. Chłopi biorący udział w bitwie znieśli go z pola walki i opatrzyli we wsi, ratując życie. Rana była bardzo groźna. Kula trafiła go od dołu w szyję, a następnie przebiła podniebienie i wyszła przez policzek, wybijając kilka zębów. Uszkodzenia objęły też układ nerwowy powodując postępujące kłopoty ze zdrowiem. Do Warszawy przewiózł go szwagier – Aleksander Wielopolski, który wówczas boleśnie przeżywał śmierć żony i nowonarodzonej córki. Dlatego obaj jakiś czas mieszkali w stolicy razem. Dalszą rekonwalescencją Tomasza, już w majątku rodzinnym, zajęła się jego żona Maria oraz matka, która doglądała w Chrzastowie też drugiego swojego syna, Henryka, leżącego w sąsiednim pokoju z przestrzealoną pierśią. W pół roku później Tomasz musiał wyjechać z kraju na kurację, bo w wyniku ran i długiego leżenia zaczęły się u niego problemy z płucami. Ze względu na słabe zdrowie został zwolniony ze służby wojskowej w stopniu kapitana I klasy. Dlatego po powstaniu Potocki został objęty amnestią ogłoszoną przez cara Mikołaja I i natychmiast wrócił do Chrzastowa, gdzie zajął się rodzinnymi włościami. Jako były oficer musiał złożyć przysięgę na wierność carowi – królowi polskiemu, dzięki czemu uzyskał jego przebaczenie.⁷

1 września 1845 roku w wieku 33 lat umarła żona Tomasza Potockiego – Maria Teresa. Owidowiały, obarczony czwórką małoletnich dzieci, zdecydował się na zawarcie kolejnego małżeństwa. Drugą żoną została 24-letnia Wanda Zofia Ossolińska (1822–1907) córka Wiktora Maksymiliana Ossolińskiego i Zofii z Chodkiewiczów. Ślub 38-letniego wówczas Tomasza odbył się latem 1847 roku. Z materialnego punktu widzenia ożenek ten był dla Potockiego bardzo korzystny, bo Wanda była jedyną spadkobierczynią fortuny Ossolińskich. Szybko doczekali się następcy, jednak ich pierworodny syn, Jerzy, zmarł mając ledwie rok.⁸

Po klęsce powstania Tomasz spisał „Uwagi o generałach powstania listopadowego”, starając się w nich zachować daleko idący obiektywizm. Jego „Uwagi” miały spore znaczenie w ocenie historycznej, przedstawiały bowiem postawy dowództwa i wskazywały przyczyny, które, według Potockiego, miały wpływ na klęskę zrywu narodowego. Kolejną publikacją dotyczącą powstania była „O organizacji wojska przez byłego Oficera Polskiego”. Tam Potocki postulował wprowadzenie powszechnej służby wojskowej i obowiązkowe przeszkolenia wojskowe w odpowiednich zakładach nowozaciężnych. Jego

⁴ *Jeneral Zamoyski 1803–1868*, tom II, 1830–1832, Poznań 1913, s. 181; J. Kita, dz. cyt., s. 169, 171, 179, 181.

⁵ J. Kita, dz. cyt., s. 181–183, 187, 189, 194; *Jeneral Zamoyski*, tom II, s. 198.

⁶ J. Kita, dz. cyt., s. 210, 215, 220.

⁷ J. Kita, dz. cyt., s. 232, 248–252, 255, 263.

⁸ J. Kita, dz. cyt., s. 145, 146; Z. B. Potocka, dz. cyt., s. 205.



2. Autor nieznany, Portret Wandy z Ossolińskich 1. v. Potockiej, 2. v. Jabłonowskiej, ok. poł. XIX w.; papier, pastel na podkładzie akwarelowym



2. Leopold Horowitz, Portret Tomasza Potockiego, wg fotografii Karola Beyera, koniec lat 70. XIX w.; olej, płótno.

zdaniem przyszła Polska w granicach przedrozbiorowych powinna być w stanie utrzymać ćwierć miliona żołnierzy, a jego pomysł organizacji przyszłego wojska opierał się na własnym doświadczeniu i strukturach armii w innych państwach europejskich Francji, Anglii, Prusach i Rosji.⁹

W 1843 roku Tomasz w wyniku podziału rodzinnego majątku stał się dziedzicem dóbr Moskorzew i Praszka. Moskorzew składał się wówczas z trzech folwarków i pięciu wsi, a wartość Praszki sięgała 180 tysięcy rubli. Tomasz, w skali Królestwa Polskiego, był właścicielem znacznego majątku, który miał ponad 11 tysięcy mórg.¹⁰ W Praszce Potocki wprowadził nowoczesną irygację łąk i pastwisk, które corocznie obsiewane były różnymi trawami. W 1859 roku jego dobra dostały główną nagrodę Towarzystwa Rolniczego za wzorową uprawę lasów w okręgu kaliskim. Potocki nie ograniczał się tylko do modernizacji w zakresie uprawy ziemi, ale też zajmował się hodowlą zwierząt oraz wprowadził przemysł spożywczy. Dodatkowo wykorzystywał surowce naturalne znajdujące się w obrębie majątków – rudę żelaza, która przynosiła mu 11 tysięcy dochodu, pokłady torfu, które za pomocą nowoczesnych maszyn wydobywał i wykorzystywał na opał i do nawożenia pól. Miał też cegielnię i młyn parowy. W dobrach Moskorzew hodowano 2000 owiec, 49 koni, 42 woły i inne zwierzęta gospodarskie. Znajdowało się tu kilka zakładów przetwórczych ściśle związanych z gospodarką folwarczną: gorzelnia, browar, tartak, młyn i cegielnia. Ciekawą próbą modernizacji gospodarki w Praszce miała być hodowla jedwabników. Posadzono na terenie majątku 10 mórg drzew morwowych, lecz zimą 1860 roku zające zniszczyły sadzonki. Po śmierci Tomasza, która nastąpiła w następnym roku, projekt ten upadł zupełnie.¹¹

W 1850 roku przyszła na świat Aniela, a w rok później Janina. W tym czasie zdrowie Tomasza znacznie się pogorszyło. Wanda musiała poświęcić się pielęgnacji męża, który z czasem został „zupełnym inwalidą nie opuszczającym fotela na kółkach”, dlatego Potoccy oddali córki na wychowanie do stryja Henryka do Chrzastowa. Tam dziewczynki spędziły pierwsze lata życia. Około 1858 roku obie wyjechały do Paryża, do jednego z tamtejszych klasztorów bądź na pensję prowadzoną przez siostry zakonne, gdzie kształciły się i wychowywały. We Francji opiekowała się nimi głównie ich starsza przyrodnia siostra, Ludwika, będąca zakonnicą, oraz francuska guwernantka,

panna Bergeotte. Ponadto nad córkami czuwała też ich matka, która ruszała do Paryża, jak tylko jej mąż udawał się na leczenie do modnych, europejskich uzdrowisk w Marienbadzie, Karlsbadzie oraz we Włoszech i Francji. Kuracje te nie przynosiły jednak spodziewanych efektów.¹²

Tomasz mimo swojego fizycznego cierpienia, jak i znacznego oszpecenia połowy twarzy, o ile mógł, brał udział w różnych posiedzeniach i zebraniach politycznych. Mieszkał wówczas w Warszawie i przyjmował u siebie wybitniejszych ludzi. Dyskutował, pisał, biorąc udział w ówczesnym życiu umysłowym. W jego pojęciu trzeba było przeprowadzić w Polsce cały szereg reform społecznych i gospodarczych, wydał on parę rozpraw na ten temat. Żona służyła mu jako sekretarka.¹³ Wysoki poziom tych prac nie uszedł uwagi Komitetu Redakcyjnego „Biblioteki Warszawskiej”, najpoważniejszego wówczas w Królestwie Polskim czasopisma o charakterze naukowym. Komitet powołał Potockiego na stałego członka istniejącego przy redakcji Wydziału Nauk Społecznych. Potocki uczestniczył też w życiu Towarzystwa Wyścigów Konnych i Wystaw Zwierząt Gospodarskich w Królestwie Polskim. Z uznaniem odnosił się do pomysłu Andrzeja Zamoyskiego organizowania cyklicznych spotkań przedstawicieli środowiska ziemiańskiego w Klemensowie. Był zapraszany i uczestniczył w tych spotkaniach, a nawet pomagał je organizować. Potocki należał do założycieli pisma „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”. Jego kontakty rozluźniły się podczas wyjazdów ze granicę po roku 1851, do śmierci pozostawał jednak członkiem spółki wydawniczej „Roczników” i nawet zamieścił tam kilka swoich artykułów. Z Andrzejem Zamoyskim nie zgadzał się w kwestii oczyszczania chłopów, był bowiem za uwłaszczeniem z obowiązkowym wykupem ziemi. W kwestii uwłaszczenia Tomasz wypowiadał się pod pseudonimem Adam Krzyżtopór.¹⁴

W sprawach polityki Tomasz Potocki był zwolennikiem postawy ugodowej z carem, co w Królestwie Polskim było akceptowane przez szerokie grono włościan, ale nie mówiono o tym otwarcie. Chciano małymi krokami pozyskiwać coraz szerszą autonomię, a ugoda była gwarancją przeprowadzenia reformy agrarnej. Na poglądy Potockiego miał wpływ Wielopolski, potępiany za to między innymi przez emigrację, która wszelkie układy z carem całkowicie odrzucała. Udział Tomasza w pracach Towarzystwa Rolniczego zakończył się w momencie jego rozwiązania z inicjatywy margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, który

⁹ J. Kita, dz. cyt., s. 210, 215, 220.

¹⁰ J. Kita, dz. cyt., s. 232, 248–252, 255, 263.

¹¹ J. Kita, dz. cyt., s. 291–298.

¹² J. Kita, dz. cyt., s. 300; Z. B. Potocka, dz. cyt., s. 205, 206, 353.

¹³ Z. B. Potocka, dz. cyt., s. 206.

¹⁴ J. Kita, dz. cyt., s. 310, 316–319, 325, 326.

pragnął pozbyć się sprawnego i scentralizowanego aparatu organizacyjnego obejmującego teren całego Królestwa, skupiającego w swym gronie najzamożniejsze i średnie ziemiaństwo. Nie bez znaczenia była tu też osobista niechęć margrabiego do przywódcy Towarzystwa – Andrzeja Zamoyskiego. Wielu działaczom, w tym też Zamoyskiemu, było to na rękę, gdyż nie musieli się opowiedzieć za polityką ugody z carem czy ruchem powstaniowym.¹⁵

Tomasz Potocki zmarł 13 grudnia 1861 roku, w wieku 52 lat. Po jego śmierci Wanda przeniosła się do Paryża, by być blisko swoich dzieci. Dopiero po skończeniu edukacji Aniela i Janina wróciły z matką do kraju i osiedliły się w Krakowie. Dziewczynki wyjeżdżały niekiedy z nią do Warszawy, a letnie miesiące spędzały w Rudce, gdzie był pałac po dziadku Ossolińskim.¹⁶

Do spotkania Konstantego Zamoyskiego z Wandą Potocką doszło w Warszawie 23 maja 1870 roku, podczas wyjazdu młodego hrabiego do stolicy w interesach. Musiał on rozeznac się wcześniej, co do odpowiednich pańien z towarzystwa, bowiem jasno wyraził swoje zamiary starania się o rękę córki, zdaje się nie znając jej bliżej. Energiczny młodzieniec wywarł bardzo pozytywne wrażenie na Wandzie. Następnego dnia Konstanty, zadowolony z przebiegu rozmowy z Potocką, napisał do ojca: *Donoszę Kochanemu Papie że wczoraj po dobrym namyśle i rozważywszy długo stosunek w jaki wejść mam zamiar, oraz obejrawszy się na wiele stron mówiłem o tem z Panią Wandą Potocką, która mi wszelkie nadzieje uczyniła co się tyczy jej córki, wyrażając mi najżyyczliwsze życzenia swe celem doprowadzenia do pożądanego skutku. Od wczorajszego dnia więc rozpoczęło się moje staranie na zasadzie już pewnej zgody i zapewnień czynionych mi przez matkę. Potrwa to jeszcze czas jakiś nim do lepszego poznania między nami głównie zainteresowanymi nie przyjdzie. Pani Wanda z córkami w tych dniach wyjeżdża na wieś do siebie. Tam dojeżdżać będę i tam niezawodnie do bliższego już porozumienia się doprowadzę. Po spotkaniu Konstanty dopisuje: *Panienka coraz bardziej mi się podoba. Charakteru łagodnego, dobrego przytem coraz ładniejszą w moich oczach się staje, wszystko to słowem ułatwia mi staranie się o jej rękę.*¹⁷*

Przez następne tygodnie Konstanty Zamoyski jeździł z Warszawy do Rudki pokonując przeszło 130 kilometrów. Pod koniec czerwca napisał do ojca:

*Od czterech dni bawię w Rudce. [...] Bardzo przyjemnie czas mi tu schodzi i z każdym dniem coraz bardziej mi się podoba moja narzeczona.[...] W okolicznościach [w jakich] Kraj znajduje się w tej chwili i za wielkie w nim ubóstwo, żeby na perły lub diamentyłożyć pieniądze. Z tego nawet względu prosiła mnie nawet żebym Jaj żadnym w tym rodzaju podarunku nie czynił. Ucieszyło mnie to nadzwyczaj i o tyle ją za to cenić potrafię.*¹⁸

Wanda swoją starszą córką Anielę wydała za Konstantego Zamoyskiego 30 sierpnia 1870 roku. Rok później Konstanty napisał: *Zaproponowała mi Pani Wanda Potocka objęcie zarządu nad jej majątkiem tak ruchomym jak i nieruchomym przekonana sama że swemi interesami z korzyścią dla nich, nie jest w stanie się zająć. Oddania tej przysługi odmówić niepodobna mi było, postawiłem wszakże warunek przekonania się wprzód o stanie ogólnym jej majątkowym. Dlatego też poleciłem tę czynność Kancelaryji Naszej Głównej o rozpatrzenie tych interesów, czy jest rękojmia i możliwość przyjęcia tych majątków pod opiekę.*¹⁹ Prawdopodobnie Kancelaria Ordynacji Zamoyskiej nie przyjęła majątku Potockiej w zarząd, ani też nie podjął się tego Konstanty. Wanda rzeczywiście nie miała głowy do interesów, ani też większego pojęcia o gospodarowaniu, przekonał się o tym Zamoyski goszcząc z Anielą u teściowej. *Wszystko wydzierżawione za bezcen z wielką niekorzyścią dla właściciela.*²⁰

Potocka przyjechała z wizytą do Kozłówki w sierpniu 1874 roku, a pół roku później zjechała ponownie z młodszą córką Janiną na Święta Wielkanocne. Oprócz nich zaproszony został Konstanty Potocki²¹ – późniejszy I ordynat teplicko-sitkowiecki, z którym Konstanty wychowywał się i uczył w Paryżu. Potocki był synem Piotra Potockiego i Józefy z Tyzenhauzów – siostry Elfrydy Zamoyskiej, żony stryja Augusta. Gdy miał trzy lata został osierocony przez matkę i oddany wraz z rodzeństwem na wychowanie swej ciotce Elfrydzie, dlatego większość dzieciństwa spędził w Różance. W wieku dwunastu lat został wysłany wraz z bratem Stefanem do Paryża, do brata Augusta Zamoyskiego – Jana.²²

¹⁵ List Konstantego Zamoyskiego do ojca z 29 czerwca 1870 roku, AMZK, sygn. MPK/A/4, k. 119, 120.

¹⁶ List Konstantego Zamoyskiego do ojca z 26 listopada 1871 roku, AMZK, sygn. MPK/A/4, k. 133, 134.

¹⁷ List Konstantego Zamoyskiego do ojca z 12 listopada 1873 roku, AMZK, sygn. MPK/A/4, k. 138.

¹⁸ List Konstantego Zamoyskiego do ojca z 16 marca 1875 roku, AMZK, sygn. MPK/A/4, k. 150.

¹⁹ Z. B. Potocka, dz. cyt., s. 209, 210.

²⁰ J. Kita, dz. cyt., s. 335, 336, 412.

²¹ Z. B. Potocka, dz. cyt., s. 354.

²² List Konstantego Zamoyskiego do ojca z 24 maja 1870 roku, Archiwum Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, sygn. MPK/A/4, k. 117, 118.



3. Janina z Potockich Potocka; fot. nieznanego autora, l. 60./70. XIX w.



4. Autor nieznan, Portret Janiny z Potockich Potockiej, kopia wg obrazu Pantaleona Szyndlera, koniec XIX w.; olej, płótno.



5. Stefan i Konstanty Potoccy; fot. Disderi & C^{ie}, Paryż, początek lat 60. XIX w.

Janina i Konstanty Potocki najwyraźniej przypadli sobie do gustu, bo już latem 1875 roku wzięli ślub w Kozłówce u Zamoyskich. Nie był to jedyny ożenek w tym roku, bowiem Wanda Potocka w tym czasie ponownie wyszła za mąż za księcia Stanisława Jabłonowskiego (1799–1878), syna Stanisława Pawła i Teodory z Walewskich.²³ Księżę w początku lat 50. XIX wieku zajmował się działalnością gospodarczą w rejonie gorlickim. W pobliżu swej rezydencji w Kobylance założył fabrykę asfaltu, wydobywając do jego produkcji ropę naftową ze studzien należących do Jana Szymonowicza w Sękowej. Niebawem sprowadził górników ze Śląska i sam otworzył kopalnię ropy w Sierakach. Przedsięwzięcie to powiodło się i Jabłonowski został pionierem przemysłu naftowego.²⁴

Stanisław Jabłonowski w czasie powstania listopadowego był pułkownikiem artylerii wojsk polskich. Szczerze nienawidził Rosjan, dlatego przy każdej niemal okazji szczyił się głośno, że to on własnoręcznie wystrzelił ostatni

²³ Z. B. Potocka, dz. cyt., s. 355.

²⁴ T. Pabis, *Księżę Stanisław Jabłonowski (1799–1878)*, Libusza 2010.



6. A. Krawczyk, Portret Konstantego Potockiego, kopia obrazu Pantaleona Szyndlera, 1895 r.; olej, płótno.

nabój w stronę wroga w bitwie pod Grochowem. Mimo upływu przeszło czterdziestu lat od powstania, nadal obejmował go zakaz wjazdu na teren Królestwa Polskiego. Jednakże gdy Janinie i Konstantemu Potockim w 1877 roku urodził się Franciszek Salezy, młodym rodzicom udało się ubłagać generała-gubernatora Warszawy Pawła Kotzebue, by pozwolił Jabłonowskiemu wjechać do Królestwa i trzymać ich syna do chrztu. Za tę łaskę trzeba było podziękować osobiście. Stary księżę *szalony impetyk, złośnik i patriota o nieokiełzanych impulsach i wybuchach, nie wytrzymał na widok rosyjskiego dostojnika*. Po wywołanej awanturze, Jabłonowski musiał niezwłocznie opuścić kraj. *Z powodu swych wprost cholerycznych wybuchów przezywany był „Księżę Tempesta” i wiele o nim krążyło anegdot ilustrujących jego wybuchowy charakter.*²⁵

Po śmierci Jabłonowskiego w 1878 roku Wanda przeniosła się do Rudki, ale już niemłoda, powoli zdziwaczała. Bardzo podejrzliwa i nieufna – może i słusznie, bo ją okradano na wszystkie strony – żyła samotna jak puszczek

²⁵ Z. B. Potocka, dz. cyt., s. 356.



w opustoszałym pałacu. Stara służba opowiadała mi, [wspomina jej wnuczka Zofia Barbara] że księżna była tak niedowierzająca, tak zawsze podejrzewała, że jej grozi jakieś niebezpieczeństwo bliżej nieokreślone, iż co noc spała w innym pokoju i że to była dla nich prawdziwa udręka, gdy co wieczór w asyście pokojowej, panny służącej i służącego obchodziła ze świecą w ręce wszystkie pokoje, nie mogąc się zdecydować, gdzie ma noc spędzić i gdzie wnieść łóżko. Równie podejrzliwie odnosiła się do najbliższej rodziny, otoczenia i służby, którą często zmieniała. [...] Pomimo tych dziwactw pozostawiła w Rudce pamięć „dobrej pani”. Hojnie obdarzyła ziemią probostwo, zabezpieczała starość służby czy to darowaniem im gruntu i chaty, czy też utrzymując ich na koszt majątku aż do śmierci. Wreszcie bardzo schorowana opuściła Rudkę już na dobre i po paru latach spędzonych w Krakowie umarła w 1907 roku i pochowana została na cmentarzu Rakowickim w grobowcu ks. Jabłonowskiego, jej męża.²⁶

²⁶ Tamże, s. 356, 357.